

Lex Superior wciąż żąda pieniędzy do internautów

9 marca 2015

Firma Lex Superior nadal wysyła pisma z żądaniem wpłaty za rzekome piractwo. Tymczasem policja informuje w sieci, że postępowanie wszczęte przez tę firmę zostało umorzone. Policja dała nawet pewną poradę odbiorcom pism, choć ta porada może być przedmiotem dyskusji.

„Dziennik Internautów” już kilkakrotnie pisał o działaniu firmy Lex Superior, która wysyła do internautów wezwania do zapłaty za rzekome piractwo. O pierwszej wysyłce pism przez tę firmę informowaliśmy w styczniu. Zwracaliśmy wówczas uwagę na to, że Lex Superior przedstawiała się jako „kancelaria prawa”, choć nie zatrudnia żadnego adwokata ani radcy. Patrząc na konstrukcję pism, można nawet wątpić w to, czy zatrudnia ona kompetentnych prawników.

Przedstawialiśmy też stanowisko firmy Lex Superior, analizowaliśmy jej działania w kontekście przepisów o ochronie danych i pisaliśmy o tym, że jedno z postępowań wszczętych przez tę firmę zostało umorzone. Teraz możemy Was poinformować o ciekawych, kolejnych wątkach tej sprawy.

Firma Lex Superior nadal wysyła swoje pisma z wezwaniami do zapłaty za rzekome udostępnianie filmów pornograficznych w sieci. Trzeba jednak zaznaczyć, że teraz pisma wysyłane są listem poleconym. Wcześniej internauci donosili, że wezwania rozsyłane były zwykłymi listami.

Najwyraźniej zmieniła się także treść „wezwań”. Teraz możemy w nich znaleźć informację o tym, że „Adresatowi przysługuje prawo dostępu i poprawiania danych osobowych”. Jest też informacja o celu przetwarzania danych. Dlaczego to istotne?

Wcześniej odnotowaliśmy, że Lex Superior ma prawo przetwarzać

dane osobowe jako pokrzywdzony posiadacz praw do filmów porno. Firma ta musi jednak spełnić pewne warunki wynikające z ustawy o ochronie danych. Każdy administrator danych powinien poinformować osoby, których dane dotyczą, m.in. o swojej tożsamości, źródle danych oraz o prawach tych osób. Trzeba to zrobić niezwłocznie po utrwaleniu zebranych danych. Niewykonanie tego obowiązku może w pewnych sytuacjach być przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 1 roku.

Teraz firma Lex Superior najwyraźniej stara się wykonywać obowiązek informacyjny wobec osób, których dane przetwarza. Pytanie brzmi, czy firma robiła to wcześniej. To jest rzecz do sprawdzenia, ale spotkaliśmy się już z tezą, że w przypadku tej firmy należałoby zastanowić się nad złożeniem doniesienia do prokuratury (zob. art. 54 ustawy o ochronie danych osobowych). Oczywiście my nie możemy stwierdzić, czy firma naruszyła prawo. Nie chcemy sugerować, że doszło do naruszenia. Zauważamy tylko, że ta kwestia wzbudzała wątpliwości osób oglądających pierwsze pisma od Lex Superior.

W pismach od Lex Superior znalazła się również informacja na temat sygnatury prowadzonego postępowania karnego (wcześniej tego nie było). To również objaw „ulepszania listów”, choć akurat to firmie nie pomoże w wyciąganiu od ludzi pieniędzy, o czym napiszemy dalej.

W tych „lepszych” pismach od Lex Superior znajdowała się informacja, że dane osobowe abonenta zostały uzyskane w toku postępowania prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w Olsztynie, o sygnaturze akt. I Ds. 1180/14. Już na początku lutego informował, że postępowanie to zostało umorzone.

Oczywiście wymienienie sygnatury w pismach spowodowało, że ludzie zaczęli dzwonić do Olsztyna z pytaniami o postępowanie. To zmusiło policję w Olsztynie do zamieszczenia na swojej stronie komunikatu o umorzeniu sprawy. To był pierwszy w Polsce przypadek, gdy policja tak aktywnie włączyła się do informowania ofiar copyright trollingu o dotyczącej ich

sytuacji.

Właściwie policja wydała dwa komunikaty. Jeden trafił na stronę olsztyn.policja.gov.pl i był to krótki komunikat o umorzeniu sprawy. Dłuższy komunikat znalazł się na stronie warminsko-mazurska.policja.gov.pl. W tym dłuższym komunikacie oprócz informacji o umorzeniu znalazła się także porada dla odbiorców listów (pisownia oryginalna): „Policjanci radzą aby nie pozostawiać pisma bez odpowiedzi. Jeżeli osoba, która otrzymała takie „wezwanie do zapłaty” nie czuje się zobowiązana do jego uregulowania, ma prawo zwrócić się do firmy wzywającej do zapłaty o anulowanie tego wezwania, wskazując wszystkie okoliczności przemawiające za tym. np. wskazując, że nie korzystała z usług tej firmy, bądź nie wchodziła na ich strony. Osoba, która otrzymała „wezwanie do zapłaty” ma również możliwość zawarcia z firmą ugody. Istnieje także możliwość dochodzenia swoich praw na drodze cywilno-prawnej. Ponadto osoby, które podejrzewają, że ktoś próbuje od nich wyłudzić pieniądze mają prawo złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jej szkodę w najbliższej jednostce Policji bądź w Prokuraturze.”

W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że naprawdę doceniam działania policjantów. Z pewnością podejmowali właściwe decyzje, gdy chcieli poinformować ludzi o umorzeniu sprawy. Wątpliwa jest natomiast zawarta w komunikacie porada.

Rozmawiałem z kilkoma prawnikami o tej sprawie oraz z osobami, które otrzymały pismo i były u prawnika. Wielu prawników doradza swoim klientom ignorowanie tych pism. Trzeba tu zaznaczyć, że pisma otrzymuje wiele osób niewinnych, które naprawdę nie wiedzą o żadnym naruszeniu. Te osoby czują potrzebę „wytłumaczenia się” albo oczyszczenia z niesłusznych zarzutów, ale czy naprawdę mogą coś w tym kierunku zrobić?

Lex Superior nie jest kancelarią radcowską czy adwokacką, więc odpada skarga na adwokata lub radcę. Można oczywiście złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa,

natomiast próba wyjaśniania sprawy z kancelarią nie wydaje się najlepszym pomysłem. Ta kancelaria chce zarobić i może próbować dodatkowych form nacisku. Może próbować przekonywać, że nawet będąc niewinnym, trzeba zapłacić (prawnicy-antypiraci często tak robią). Trzeba też mieć na uwadze, że ta kancelaria udostępnia telefon kontaktowy z numerem o podwyższonej opłacie!

Podkreślam, że naprawdę doceniam zaangażowanie policjantów w informowanie o umorzeniu śledztwa. Rozumiem, że stróże prawa mają wyłącznie dobrą wolę. Dostrzegam, że w tej sprawie policjanci z Olsztyna chcieli zadbać o dobro osób, które mogą być ofiarami copyright trollingu, Doceniam to wszystko, natomiast sam mam wątpliwości co do tego, czy warto tracić czas i nerwy na dyskutowanie z prawnikami zajmującymi się copyright trollingiem.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)